KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8go Października. Rok 1863. № 229. 26 Września / 8 Października Rok 1863.

Czwartek. Wschód Słońca g. 6 m. 13 / Zachód „ „ 5 „ 21 Jutro, Śgo Dyonizego B. M.

W nadchodzącą Niedzielę, to jest 11 b. m. przypala dzień Błogosławionego Wincentego *Kadłubka*, urodzonego w kraju naszym w Karnowie pod Opatowcem, a następnie Proboszcza Sandomierza, gdzie szeroko zasłynął nauką, pobożnością i cnotami. Roku 1207 zgodnie z wolą *Leszka Białego*, powołany przez Kapitułę Krakowską na Biskupstwo tameczne, umiał z całą godnością odpowiedzieć tak wielkiemu posłannictwu. Dobra swoje dziedziczne oddał Klasztorom w Jędrzejowie i Koprzywnicy, a resztę mienia obracał na miłosierne uczynki, wspieranie ubogich, kształcenie sierot i t. p. Obok tych pięknych przymiotów serca, jaśniał także i rozumem, i z pod jego to pióra wyszły owe dzieje narodu do 1206 roku, które zwykle Kroniką *Kadłubka* zowiemy. Przy końcu życia złożył dostojność Biskupią i wstąpił do Zakonu *Cystersów* w Jędrzejowie, gdzie przeżywszy lat 5, zasnął w PANU roku 1223. W drugą Niedzielę Października, Kościół zwykle obchodzi Święto jego.

Podpułkownik Pisanko z oddziałem składającym się z 1½ kompanji pułku Białozierskiego i 130 kozaków, dnia 21 Września (3 Października) niedaleko Częstochowy, zniósł do szczętu bandę żandarmów wieszających, liczącą 100 ludzi. Połowa buntowników poległa na miejscu; 30 ciężko ranionych oddano władzy cywilnej, a 23ch, w tej liczbie i przywódcę bandy Przybyłowicza, ujęto. Zabrano całą broń. Ze strony wojska są ranieni Esauł Kalinin i 1 kozak. Banda ta powiesiła 6 włościan ze wsi Dzbowa i spaliła ich chaty. (Dz: Pow:)

Rada Pedagogiczna Instytutu Alexandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien, w dopełnieniu ogłoszenia w dniu wczorajszym podanego, ma zaszczyt dodać: 1) że examin wstępny odbywać się będzie zaraz po stawieniu się każdej kandydatki; 2) że uczennice mające mniej niż lat 9 i więcej niż lat 13 skończonych, do klasy 1ej przyjęte być nie mogą; 3) że starsze nad lat 13 do 16 skończonych, mogą być przyjęte po złożeniu examinu do klas wyższych aż do 4ej włącznie. Za naukę, muzykę, tańce, gimnastykę, pomoce naukowe, utrzymanie, pościel i leczenie, wnosi się opłata po rs. 150 rocznie, w dwóch ratach półrocznych uiszczać się mająca. Z tych jedna opłaca się przy zapisie, druga na początku następującego półrocza, to jest w miesiącu Styczniu. Prócz tego każda z nowo wstępujących pensjonarek, wnosi opłatę jednorazową rs. 15. Dostarczenie odzieży, bielizny do noszenia i pościelnej, należy do Rodziców i Opiekunów. Nadmienia się przytem, że zapis trwa codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych, od godz: 9ej z rana do 3ej po południu. — Warszawa, 7 Października 1863 r.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Witkowskiego*, Urzędnika Najwyż: Izby Obrach:, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 10tej z rana; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza.

Jutro, w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Tekli *Skarzyńskiej*, Panny, Założycielki Arcy-Bractwa Nieustającej Czci N. SAKRAMENTU i Opieki biednych Kościołów, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 8ej rano; na które, zaprasza się Braci i Siostry Arcy-Bractwa, Krewnych i Przyjaciół.

Wczoraj rozstał się z tym światem, August *Szolz*, Starszy Ogrodnik Botanicznego Ogrodu w Warszawie. Exportacja zwłok jego, nastąpi jutro o godz: 3ciej po południu, z Ogrodu Botanicznego, na cmentarz Powązkowski; na którą, pozostała Żona i Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj BÓG zabrał do Chwały swojej ś. p. Manię *Bartlewicz*, 10cio-miesięczną córeczkę Henryka i Olimpji *Bartlewiczów*. Exportacja odbędzie się jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na którą, nieutuleni w żalu Rodzice, po stracie swego Aniołka, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Wkrótce razem z wizerunkiem Tygodnik Illustrowany, poda życiorys *Straża*, rodem Polaka, który później przeszedł do Turków, i w roku 1587 bawił w Frankfurcie jako Poseł Turecki.

Pułkownik *Stanton*, Konsul Jeneralny Angielski w Warszawie, powrócił z Berlina.

Wczoraj w dokończeniu ciągnienia 3ej klassy 102ej Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: na Nr 9,878 rs. 1,000; Nr 11,661 rs. 600; Nra: 4,141 i 8,145, po rs. 300; zaś Nra: 1,363, 2,879, 4,773, 8,933, 10,689 i 14,696, po rs. 150.

Z upoważnienia Władzy, otworzoną została Szkoła przy ulicy Nalewki Nro 2261, w domu P. *Muraszewa*, gdzie z całą gorliwością b. Ochmistrzyni Pensji Wyższej, prowadzi nauki, a tem stara się zasłużyć na zaufanie osób interesowanych.— Tamże przyjmują się dzieci na stół i stancję.

Biuro Informacyjne Guwernantek i Guwernerów, przez b. Obywatelkę ziemską utrzymywane, przy ulicy Trębackiej, przeniesione zostało pod Nr 546 przy ulicy Długiej, wprost Kościoła Świętej TRÓJCY, gdzie z całą akuratnością i sumiennością, dopełnia wszelkie żądania tak przez korrespondencję, jako i osobiście. Jest wiele osób pod każdym względem godnych zaufania, do umieszczenia: nietylko Polek i Polaków, ale są Niemki i wiele Francuzek, Guwernantek i Bon. Są osoby do towarzystwa, matkowania, lekcji prywatnych i zarządu domem.

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 22 Wrześ: (4 Paźdz:) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 40; na które, tudzież na dawniejsze w 185 wnioskach, złożono rs. 1,525 k. 20. Na żądanie zaś 187 Uczestników (prócz procentu rs. 195 k. 92½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 7,007 k. 39, i umorzyła xiążeczek 164. Przeto Uczestników 17,963, posiada kapitał rs. 394,927 kop: 79.

W m. Nowem-Mieście Powiecie Pułtuskim, Kościoł Parafjalny murowany, tak ze swej starożytności, jako też i wspaniałej budowy, w którem nawet złożone są i zwłoki *Bolesława* Xiążęcia Mazowieckiego, stanowi jedyną tegoż miasta ozdobę. Kościoł ten od dawna już znajdował się w najgorszym stanie, aż nareszcie przyszło do tego, iż w zabezpieczeniu się od zagrażającego niebezpieczeństwa, z załamania dachu wyniknąć mogącego, w r. z. z polecenia Władzy wyższej zamknięty został. Właśnie w tę samą porę czasu na Komendarza tej Parafji naznaczony został Xiądz Antoni *Kamieński*, który za przybyciem swem, po zjednaniu sobie najprzód prawdziwego zaufania u szanownych Parafjan, zajął się wyłącznie tylko samą reperacją tej Świątyni, a to w ten sposób, że otrzymawszy początkowe deklaracje przyjścia mu w pomoc z dobrowolnemi ofiarami, bez najmniejszego wahania się, rozpoczął to dzieło. Że zaś w swej gorliwości około Domu BOŻEGO i na chwilę nie ustawał, owszem każdodziennie sam osobiście, wszystkich robot dopilnowywał, a do składania ofiar dobrowolnych przez swe częste i trafne odezwy, pobożne osoby tak znowu zobowiązać potrafił, iż te z największą chęcią, w miarę swej możności z takowemi, jak również i pomocą ręczną pospieszały; zatem dziś już Świątynia ta z upływem tylko pięciu miesięcy od daty rozpoczęcia robót, w zupełności i w najdrobniejszych szczegółach, jest tak wykończoną, iż każdy po złożeniu swych modłów NAJWYŻSZEMU, i po obejrzeniu dokonanych prac, z największem zadowolnieniem opuszcza to miejsce.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. K. złp. 4 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Przed kilku miesiącami dzienniki Angielskie i Szkockie, bardzo żywo podniosły kwestję garnkuchni dla rzemieślników, jakie niedawno urządzone zostały w Glasgowie, a które jak doświadczenie przekonało, mogą być wzorem dla istniejących już zakładów tego rodzaju, tak w Manszestrze jako w Londynie. Dosyć tu przytoczyć cyfry, ażeby mieć wyobrażenie o zakładzie Glasgowskim. W r. z. zajętych było w nim 130 kobiet, które obsługiwały 140,000 stołujących się rzemieślników, i konsumujących przecięciowo w miesiąc 55,000 porcji zupy; 52,000 porcji mięsa; 14,500 porcji kaszy owsianej; 31,000 porcji kartofli; 54,000 szklanek herbaty lub kawy; 14,000 szklanek mleka; 700,000 jaj i 82,000 bułek chleba. W roku zaś bieżącym wychodzi już miesięcznie więcej 400,000 porcji. Ceny tak na śniadania jak obiady i wieczerze, są nadzwyczaj przystępne, a mimo to obroty przedsiębiorcy zakładów, wynoszą funduszu pół miljona franków. Przed niejakim czasem, kwestja założenia podobnych garnkuchni, podniesioną została w Warszawie przez Doktora *Gregorowicza*, i gorąco opracowywana była w wydawanem przez niego piśmie p. n. *Przyjaciel Zdrowia;* dla nieprzewidzianych jednak okoliczności nie przyszła do skutku, ale praca jego zawsze pozostanie jako kamień węgielny, przy pierwszej powziętej myśli co do wprowadzenia tego projektu w życie.

W Xięgarni i składzie nót pod firmą E. *Wende* i *Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost P. *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowości: Ant: *Małeckiego*, Gramatyka języka polskiego mniejsza, dla użytku Gimnazjów i Szkół Realnych ułożona, zł. 6. Ludw: *Zychlińskiego*, Pamiętniki z wojny amerykańskiej, 1862 r., zł: 1 gr: 15. Ew: *Estkowskiego*, Pisma pedagogiczne, tom I. Tizba, żelodja w czterech oddziałach, na podstawie trajedji francuzkiej Wiktora *Hugo*, znanej pod nazwą: „Andżelo, tyran Podwański," wierszem ojczystym, napisał Tad: *Wolański*, zł: 2 gr: 10. Dra T. *Pląggа*, o przyczynach chorób umysłowych i samobójstwa, zarys psychiatryczny, przełożył Dr A. *Jawurek*, złp. 5.

„W tych dniach wyczytaliśmy w *Kurjerze Warszawskim*, że w roku zeszłym otworzona ulica pomiędzy ulicą Twardą a Pańską, otrzymała nazwę Marjańskiej; lecz cóż kiedy tak niezbędna tą nową ulicą codzienna kommunikacja z punktami targowemi, to jest Grzybowem i Żelazną Bramą, dla pięciu ulic przyległych, jako to: Śliskiej, Siennej, Złotej, Chmielnej i Sosnowej, przez niedoprowadzenie jednocześnie do tej nowej ulicy Marjańskiej, ulicy Sosnowej, najwięcej o 30 sążni długości, dotąd jest zatamowaną, i pomimo starań, niewiadomo kiedy z tej nowej kommunikacji tak niezbędnej korzystać będzie można. Spodziewamy się przeto, że po sprawdzeniu miejscowości, kommunikacja ta jako z porządku rzeczy wynikająca, dla wszystkich otworzoną zostanie."

„Wyczytawszy w pismie tem z dnia 30 Września r. b., iż dzienniki zagraniczne wzięły pod rozwagę zbyt wczesną śmiertelność szlifierzy narzędzi żelaznych i stalowych; przypomniało mi się, że i tu w Warszawie przed dwunastu laty, jeden ze znanych mi porządnych i pracowitych nożowników, w sile wieku, z tego powodu padł ofiarą, nabawiwszy się najprzód astmy a następnie suchot. Przychodzi mi tedy na myśl, czyby się nie dało urządzić koło szlifierskie, w ten sposób: iżby było otoczone pewnym rodzajem szafki z szybami szklannemi, ażeby szlifierz tylko ręce wraz z przedmiotem do szlifowania stosownie urządzonemi otworami do niej wkładał, a sam będąc na zewnątrz, zabezpieczonym był od pyłu przynoszącego mu zawczesną śmierć. Rzucam tu tylko myśl, a zdolny mechanizm, może ją potrafi zużytkować dla dobra ludzkości."— W. Z.

Wkrótce, bo najdalej w przyszłym zeszycie, *Bibljoteka Warszawska*, poda rozprawę jednego z współziomków naszych, P. A. *Słońskiego*, p. n. „Pogląd na Stany Zjednoczone Północnej Ameryki, oraz na wojnę toczącą się w tym kraju i przyczyny, które są głównym jej powodem". Autor przez lat siedm, badał dokładnie tak ziemie Amerykańskie jako i ich społeczność, we wszystkich odcieniach, i obecnie owocem tych długoletnich badań dzieli się z swemi ziomkami.

Korrespondencja zamieszczona w Nrze 213 *Kurjera Warszawskiego*, przekonywa, iż w jednej z dystrybucji w Krośniewicach, sprzedawane są po groszy 10 cygara, wyrabiane z liści do tytoniu niepodobnych i papieru; z tego powodu Fabryka, własnością Administratora dochodu Tabacznego będąca, zapewnia szanownego korrespondenta, o czem on sam w liście swoim nie wątpi, że cygara te nie z jej składów pochodzą. Obok tego Fabryka uważa za stosowne dodać, że w Warszawie od dawna, a na prowincji od niejakiego czasu, Publiczność często ma słuszny powód użalania się na cygara i papierosy; po wielu dystrybucjach bowiem, sprzedają papierosy z pokątnych fabrykacji i cygara defraudowane, najpośledniejszych gatunków, tylko kształtem do tutejszych podobne,—za krajowe zaś często biorą wyższą cenę od naznaczonej. Wszelkie środki dla zapobieżenia takim nadużyciom okazały się niedostateczne; jedyny środek skuteczny zależy od konsumentów, a tem jest nabywanie w dystrybucjach cygar i papierosów w pudełkach i paczkach zamkniętych, obanderolowanych, na których oznaczona jest firma fabryki i cena wyrobu. Fabryka dla ułatwienia Publiczności takiego nabywania, oprócz zwyczajnych pudełek po 100 sztuk, przygotowuje paczki po 25 i po 10 sztuk cygar i papierosów obejmujące, i takowe dystrybutorom w miarę żądania wydaje.

Wiele już bardzo machin rolniczych, zastąpiło u nas ręczną pracę, dla tego też wprowadzając w użycie jedno, nie należy zapominać i o drugiem, mającem zawsze ścisłą łączność z wynalazkiem. Głównie tu mówić chcemy o młockarniach i wialniach, od czasu wprowadzenia których w użycie, dostrzeżono we Francji, pomiędzy pracującemi przy tych maszynach, wiele przypadłości i chorób nie znanych poprzednio. Głównym tego powodem jest pył nieustanny, który przy szybkich działaniach tych maszyn, powstając w nadzwyczajnej ilości, osiada na płucach, zrządzając rozdrażnienie, a następnie zapalenie gardła, mózgu, i t. p. Celem zapobieżenia temu, policja lekarska francuzka, już przedsięwzięła stosowne ostrożności, któremi są siatki na twarze, w tym samym sposobie w jakim używają ich oddawna francuzcy tracze. Zwracamy więc uwagę na konieczność wprowadzenia i u nas tego zwyczaju, i zniewolenia pracujących około młockarń i wialni do używania tych siatek.

Nadzwyczajne podobieństwo jakie istnieje pomiędzy kretem, a szczurem ryjącym czyli wodnym, sprawiło ciągłe prześladowanie pierwszego, które jednak obecnie przez wielu ogrodników Niemieckich, jak to już donieśliśmy zaniechane zostało. Długie bowiem doświadczenie przekonało, że kret nietylko iż nie jest szkodliwym ogrodom, ale przeciwnie z powodu tępienia owadów, których znaczną ilość spotrzebowywa na swe pożywienie, staje się arcy użytecznem zwierzęciem. Utrzymywanie zaś jako objadał korzenie drzew, jest zupełnie mylne, gdyż objada je zwykle szczur wodny, a kret przeciwnie obiera je z robactwa, jeżeli te zakradną się do korzeni i toczą je.

Zamieszkały we wsi Gławinie pod Dobrzyniem nad Wisłą, w Pow: Lipnowskim Gubernji Płockiej, Obywatel Pan A. *Morzycki*, wynalazł środek, za pomocą którego, najmocniej zamurzoną czyli zasmoloną pszenicę, która na targach bardzo traci na cenie, może jak najzupełniej oczyścić i przyprowadzić ziarno do właściwego mu stanu i koloru z korzyścią nawet na wadze. Środek ten zdaniem P. *Morzyckiego*, jest bardzo prosty i tani, gdyż koszta zaledwie parę groszy na korcu wynoszą, a każdy może się o tem naocznie przekonać na miejscu u niego.

Xięgarnia Henryka *Natansona*, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nro 17, otrzymała na skład główny, następujące dzieła: *Mrowin* i *Trock*, powieść, przez Paulinę z L. *Wilkońską*, 2 tomy, 16ka, Warszawa, cena złp. 6 gr: 20; *Pieśni Żeglarza*, 16ka, Petersburg, 1863, złp. 5.

Najwytrzymalsze ze wszystkich koni są Czerkieskie, gdyż po dwudziesto-letniem używaniu ich i to bez oszczędzania tak pod względem biegu jak trudów, wcale nie można poznać nadwątlenia ich sił.

W roku bieżącym wyszło 19 uczniów z patentami z Kollegjum Naukowego Marji Magdaleny w Poznaniu. Z tych 9ciu oddaje się teologji; 2 filozofji i prawnictwu; 1 medycynie; 1 agronomji; 4 budownictwu i inżenjerji, a jeden wojskowości. Ogólna liczba uczęszczających do tego Instytutu w ciągu roku była 581, to jest: katolików 551, ewangelików 21, a izraelitów 9.

Myśl o ochronieniu pól od gradów, bynajmniej nie ustawała we Francji, i już P. *Sauvageon* ogłasza światu wynalazek zwany gradochronem, a którego całą tajemnicą jest umieszczona na słupie kamiennym belka i uzbrojona prętem żelaznym. Rezultat zaś ma być ten sam z gradem co konduktora z piorunem. Wynalazek ten jest bardzo na dobie, gdyż wiadomo z jaką gorliwością zajmują się obecnie doświadczeniami P. *Hooibrencka*, co do rozmnażania zboża i owoców we Francji, która na tem wynalazku jego, ma wzbogacić się o jakie przeszło siedemset miljonów franków!

Użycie wody selcerskiej, dochodzi we Francji do nadzwyczajnych rozmiarów. W r. 1862 wypito jej tamże 55 miljonów butelek, za 22 miljony franków. Oprócz tego od niejakiego czasu, używają tej wody przy pieczywie chleba, gdyż kwas węglowy znajdujący się w tej wodzie, dodaje ciastu lekkości i pulchności. Drożdży już nie używają. Niejaki P. *Bergo*, wynalazł środek chemiczny zamiast mechanicznego, i tym sposobem dnia jednego przyrządzić można 3 tysiące butelek tej wody.

W Madrycie 27 z. m. odbyła się wielka walka byków. Zabito 7 koni, ale żaden z jeźdźców nie został raniony.

A Alexandrji donoszą, że wylew Nilu, zajął 4,000 hektarów i 5 kilometrów kolei żelaznej. Rząd przedsięwziął środki, aby zapobiedz nieszczęściom. Armja strzeże grobli.

Alexander *Artus*, kompozytor, Dyrektor orkiestry teatru Ambigu w Paryżu, za utwór swój muzyczny p. n. „Powrót Żołnierza,“ ze słowami Pani Melanji *Waldor*, wykonany dnia 15 Sierpnia, otrzymał od Cesarza *Napoleona* medal srebrny. Piękny ten utwor już wyszedł w ozdobnych wydaniach w Paryżu.

Z Wilna.

Do Rzymsko-Katolickiego Duchowieństwa i Ludu Wiernego, w Dyecezji Wileńskiej.

Wileński Rzymsko-Katolicki Duchowny Konsystorz, wysłuchawszy przedpisanie zastępcy Biskupa, Prałata *Bowkiewicza*, z dnia 16go Września 1863 roku, za Nr 1,055, i przystępując do jego spełnienia, wzywa całe Duchowieństwo i powierzony mu lud wierny do szczerej pokuty, która jedna może przebłagać zagniewany Majestat Bozki i położyć koniec nieszczęściom, które wszystkich tak boleśnie dotknęły. Bo ostatecznie nic się nie dzieje bez woli Boga. On podwyższa, On i poniża, On daje życie, On i do bram śmierci przywodzi. On jeden rządzi światem i Jego jednego woli nic przeprzeć nie zdoła. Musiała ta wola Bozka być zapoznaną, musiała liczba grzechów naszych wzrość nad wszelką miarę, kiedy Bóg dopuścił, żeby tyle bied, tyle klęsk spadło na kraj nasz zaburzony przez ludzi nieporządku.

Naczelna władza, rządząca tym krajem, przedsięwzięła wszystkie środki dla uśmierzenia rokoszu i przywrócenia pokoju; ona karze przestępców, dla stłumienia powstających przeciw prawej władzy, lecz razem otwiera wrota miłosierdziu. Bezwarunkowo zdawajcie się na wolę i litość naczelnej w naszym kraju władzy, której NAJJAŚNIESZY MONARCHA poruczył udzielić przebaczenie tym wszystkim, którzy złożywszy broń, stawić się będą przed miejscowemi władzami z serdecznym żalem i będą prosili o litość.

Spieszcie więc korzystać z ofiarowanej wam łaski; tego wymaga nietylko wzgląd na wasze dobro i rodzin waszych, lecz ten jest obowiązek, który wkłada na was ś. religja nasza. Ona bowiem pokazując, że wszelka władza od Boga pochodzi, razem też ją szanować, czcić i być jej posłusznym nakazuje. Wypełnicie to ś. jej rozkazanie, wracając naprzód do spokojnych zatrudnień zwyczajnego życia, i modląc się szczerze za NASZEGO NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA WSZECH ROSSJI ALEXANDRA IIgo, w którego ręku złożył Pan Bóg dolę losów naszych, modląc się za cały Dom Panujący *i wszystkich, którzy są na wyższem miejscu, abyśmy*, jak mówi ś. *Paweł, cichy i spokojny żywot wiedli we wszelkiej pobożności i czystości.*

(I do Tymot: roz: 2, wiersz 2).

Spuśćcie się więc zupełnie na wolą Najłaskawszego NASZEGO MONARCHY i władz przezeń ustanowionych, pamiętając zawsze, że kraj nasz stanowi jednę, nierozdzielną całość z Rossją i porzućcie wszelki opór i nieposłuszeństwo, wszelkie knowania przeciw Rządowi a NAJJAŚNIEJSZY MONARCHA, któremu Bóg nas poddał, widząc w nas niezachwianą wierność ku Sobie i Swemu Tronowi, ogarnie nas jak i resztę swych poddanych jednostajną łaskawością, i świętej, droższej nam nad życie religji naszej, wysoką swą opiekę i pomoc zapewni.

Odezwa ta ma być przeczytaną z ambon ludowi w pierwszą niedzielę lub święto po jej spełnieniu. D. 17 września 1863 roku.

Na gryginale podpisano: Oficjał prałat Antoni *Żyszkowski*. — Wice-oficjał prałat Scholastyk Mamert *Herburt*.—Wizytator klasztorów kanonik *Zdanowicz*.—Asesor X. *Szyłejko*.—Asesor X. *Jasiewicz*.—Asesor X. *Klecki*.—Sekretarz J. *Wojewodzki*.

Zgodnie z oryginałem: Sekretarz, J. *Wojewodzki*. (Dz: Pow:)

Niezmordowany w ciągłych pracach artystycznych Malarz, Ignacy *Karczewski* w Wilnie, o którego kilkunastoletnim pobycie we Włoszech donosiliśmy, wykończył obecnie wielkich rozmiarów obraz olejny Ŝtej TRÓJCY, dla jednego z Kościołów Parafjalnych na Żmujdzi przeznaczony. Znawcy zachwycają się tem dziełem, śmiało i z talentem niepospolitym na płutno rzuconem; oddając P. *Karczewskiemu* słuszność w tym względzie, a będąc od lat kilku świadkami nieustannej jego pracy, zaproponowali mu zaprodukowanie prac jego na wystawie krajowej. Jakoż propozycja ta dobrze przyjętą została i wkrótce będący na ukończeniu jeden z utworów jego nie zwykłą ułudą perspektywy odznaczający się, powiększy liczbę obrazów naszej wystawy Warszawskiej. Za temat do tego obrazu obrał sobie P. *Karczewski* wnętrze pokoju przezedrzwi widziane, przy drzwiach siedzi z koszykiem dziewczyna, dalej widać światło od okna ożywiające stół i dwa krzesełka pod temże oknem będące, a przy ścianie przeciwległej w głębi daleko stojące drugie dziewcze przyczesuje sobie włosy. Układ cały obrazu bardzo szczęśliwie naśladujący naturę, stanowi zaletę pracy P. *Karczewskiego* i dowodzi o talencie tego artysty. Oprócz tego widzieć można w pracowni jego, kilka portretów znanych osób wielkiem odznaczających się podobieństwem i mnóstwo szkiców typowych z okolic zwiedzanych przez tego Malarza w jego artystycznych po świecie wycieczkach.

Z Wilna donoszą, że po umiarkowanie suchem i ciepłem lecie, mają tam początek jesieni prześliczny, owoców było i jest podostatkiem, wyjąwszy śliwek, które już od lat kilku na Litwie nie dopisują. Co do borówek, te zwykle w porze obecnej wozami całemi na tameczne targi przybywają, a różnica ceny ich w stosunku dostarczanych do Warszawy jest niesłychana, bo 8 groszy wypada za garniec, po 3 do 4 złotych w Warszawie płacony.

W Ogrodzie Instytutu Ŝgo KAZIMIERZA w Warszawie, wyrosł burak ćwikłowy, ważący funt 1 łutów 10, z korzeniem gładkim cienkim długości łokieć 1 cali 6. Wykopany tam był drugi, z korzeniem jeszcze dłuższym o cali 10, tylko go kopiący zerwali. Okazuje to, że przy sprzyjającym gruncie, rośliny z takiej głębokości ziemi ciągną pożywienie, i że dla nich głębokie spulchnianie nigdy nie jest zbyteczne. Z powodu tegorocznej suszy, urodzaj warzywa w pomienionym ogrodzie chybił, buraki w ogólności wszystkie są drobne, tylko te, które głębiej mogły zapuścić korzenie, powyrastały większe. Dowód to przekonywający dla gospodarzy, że pogłębianie w gruncie warstwy dolnej jest nader ważne i ma swoje znaczenie w skutku wywieranym na plony. Okaz wymienionego buraka, jest do widzenia w Drukarni *Kurjera*.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 2go Paźdz:.* — Xiążę Następca pruski z małżonką, przybył wczoraj rano, w drodze do

Balmoral, do Edinburga, gdzie przyjmowany był przez Lorda-Prevota, radę gminną, Lorda Charles *Fitzroy*, Konsula pruskiego i urzędników kolei żelaznej. Przed południem dostojni podróżni oglądali starodawny zamek Edinburgski, a po południu pałac Holyrood a następnie w dworcu kolei żelaznej powitali Xięcia i Xiężnę Walji. Xiążę Pruski z żoną, miał dziś rano udać się w dalszą podróż do Balmoral. — Wszystkie sprawozdania kwartalne, tak instytucji finansowych jak i rozmaitych zakładów, brzmią nader pomyślnie.— Paryzki korrespondent *Morning Posta* pisze: Nie jest bynajmniej tajemnicą, że obecnie budują we Francji okręty wojenne dla stanów skonfederowanych. Nie wiem czy to są parowce taranowe, ale to pewna, że są pancerne. Nie ulega wątpliwości, że P. *Dayton*, który reprezentuje rząd Waszyngtoński przy dworze Paryzkim, nie straci chwili czasu, i zwróci uwagę rządu francuzkiego na ten przedmiot. — Akcjonarjusze okrętu *Great Eastern*, są prawdziwie nieszczęśliwi. Wiadomo już, że okręt ten nie przynosi odpowiedniego procentu, teraz zaś *Times* donosi, że na żądanie właściciela statku *Jane*, który przez *Great Eastern*, przy brzegach Irlandzkich najechany został, admiralicja udzieliła upoważnienie do zasekwestrowania go. (St. A)

DANJA. *Kopenhaga, 4 Paźdz:.*— Z dobrego źródła słychać, że układ Duńsko-Szwedzki zawarowywa, że Szwecja ma stawić wojska posiłkowe przeciw każdemu nieprzyjacielowi przekraczającemu r. Eyder, nie czyniąc swej pomocy zawisłą od warunków, któreby spowodowały bezpośrednio podobne wkroczenie. — (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 1go Paźdz:.*— Na zasadzie rozporządzenia Ministra wojny z d. 30 Wrześ: r. b., wszyscy żołnierze, których termin służby w r. b. się kończy, tak zostający w służbie czynnej jak i urlopowani, mają być natychmiast z kontrol swych pułków wykreśleni a przeniesieni do kontrol rezerwy. — Do dziennika *Independance* piszą z Hawanny 6 Wrześ:, że Jenerał *Doblado* wydał pod d. 28 Lipca r. b. manifest wystosowany przeciw Francuzom, ale zarazem i przeciw *Juarezowi*. Wzywa on w nim prawdziwych Mexykanów, aby gromadzili się zbrojno około niego dla obrony ojczyzny. Ajentom *Juareza*, udało się schwycić na moście Soledad transport pieniędzy francuzkich, w ilości dollarów 80,000. — W Mexyku miały miejsce nader liczne aresztowania; aresztowanych 27 Sierp: wyprowadzono z miasta celem wydalenia ich za granicę.— Słychać, że Cesarz osobiście z Biarritz nadesłał P. *Rouher* polecenie udzielenia ostrzeżenia dziennikowi *Presse*. — Marszałek *Forey*, ma sam zabierać głos w Senacie przy rozprawach adresowych, w kwestji mexykańskiej. — Arcy-Xiążę *Maxymiljan* w liście do Jenerała *Almonte*, otrzymanym 15 Sierp:, miał już oświadczyć, że w każdym razie przyjmie Koronę Mexykańską. — Xiądz *Miranda* nadesłał Cesarzowi Francuzów obszerny memorjał o stanie ludności indyjskiej Mexyku.— Korrespondencje z Rzymu donoszą o ważnych nieporozumieniach pomiędzy dowódcą wojsk francuzkich w Państwie Papiezkiem, a Rzymskim Ministrem wojny. Przyczyną nieporozumienia była okoliczność, że żandarm Papiezki strzelił bezprawnie do 2ch Oficerów włoskich, kąpiących się w Sacco na granicy, ale na territorjum włoskiem. Na skutek ich reklamacji, żandarma tego aresztował Oficer francuzki, i odniosł się bezzwłocznie drogą telegraficzną do Hr: *Montebello* po dalsze instrukcje. Tymczasem władze Papiezkie depeszę pod pozorem zepsucia telegrafu zatrzymały przez dzień, a odebrawszy następnie winowajcę z rąk francuzkich, usunęły. Na późniejszą odezwę Jenerała *Montebello*, o zwrócenie owego żandarma, władze Papiezkie odpowiedziały, że nie należy on już do składu żandarmerji. (Ind: Bel:).

WŁOCHY. — Liczba Konsulów Papiezkich w Królestwie Włoskiem, którym odjęto exequator, wynosi 42. — Korrespondencje prywatne z Livorno, użalają się na nadzwyczaj tam rozszerzoną i bezkarnie prowadzoną kontrabandę.— Rada prowincjonalna *Forli*, uchwaliła jednomyślnie 24 z. m. udzielić stowarzyszeniu, które się podejmie budowy kolei toskańsko-romanjolskich, 1,000,000 fr:, jeśli kolej ta dochodzić będzie do jednego z miast prowincji. — Flota wojenna włoska, licząc w to budujące się parowce, składa się ze statków następujących, jeden parostatek linjowy, 9 fregat szrubowych, 11 fregat pancernych, jeden okręt taranowy, 4 korwety szrubowe, 2 korwety pancerne, 16 korwet kołowych, 11 aviso, 8 kanonjerek, 18 parowców transportowych, 5 okrętów holowniczych, 9 korwet żaglowych, 4 brygantyny żaglowe, 4 statki transportowe żaglowe i 29 mniejszych, w ogóle 136 okrętów. — Jenerał *Cialdini*, zasłabł dość mocno, ale teraz ma się już lepiej. (St: Anz:).

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryzki z d. 5go b. m., stwierdza wiadomość, że położenie Syrji, ciągle jest godne pożałowania. Liczne bandy Druzów zbiegłych z Hauranu, ukazają się pod Damaszkiem, i przeszkadzają handlowi karawanowemu.—Podług korrespondencji z Japonji, nietylko marynarka francuzka wystawioną była na kroki nieprzyjazne ze strony Japończyków. Korweta parowa Niderlandzka *Meduza*, dowodzona przez P. *Casembroot*, przepływając cieśninę Simonoseki, powitaną została wystrzałami. Po walce dość uporczywej, *Meduza* musiała się zwrócić z drogi. Konsul Jeneralny Niderlandzki w Japonji, który był właśnie na pokładzie statku, przesłał raport stosowny Rządowi Niderlandzkiemu.

Telegram z Korfu datowany 5go Października donosi, że parlament Joński, w tymże dniu, na posiedzeniu z wdzięcznością przyjął wcielenie wysp Jońskich do Grecji.

Wieści rozgłoszone o zwycięztwie skonfederowanych Amerykańskich w pobliżu Chattanooga, w Georgji, były przesadzone.

Późniejsze korrespondencje z New-York, datowane 26 Wrześ: donoszą, że Jenerał *Burnside* ukazuje się w punktach, z których przeszkadzać będzie skrzydłowemu poruszeniu skonfederowanych. Położenie *Rosenkranza* polepszyło się. *Meade* został posunięty na wyższy stopień, przeznaczenie jego jednak nie jest jeszcze wiadome. Richmond jest podobno zupełnie z wojsk ogołocone. *Darg* przesłał *Brannowi* posiłki.— Niektóre dzienniki ponownie utrzymują, że powstanie Dominikańskie popierane jest przez Stany Zjedn:. Jeśli tak jest, wówczas Hiszpania musiałaby się przygotować do zaciętej walki. (Schl: Ztg).

Przyjechali do Warszawy.

Łempicki Gustaw Ob: z Grądów nr 625; Szymanowski Bogusław Ob: z Łyszkowic nr 1077; Wojtkowski Józef Ob: z Łaznowa nr 585.

Wyjechali: Gregorowicz Wiktor Ob: do Złotopolic; Lubowiecki Józef Ob: do Włocławka; Stamirowski Florentyn Ob: do Tomczyc.

Przyjechali koleją żelazną: Deskur Barbara Ob: z Szczawnicy nr 1574; Frezer Wanda Ob: z Bydgoszczy nr 594.

Wyjechali koleją żelazną: Brunicki Kaz: Baron do Krakowa; Czerba Jan Ob: do Paryża; Przeradzki Jan Ob: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Idąc dnia 5 b. m. z Magistratu przez Pocztę na Krakowskie-Przedmieście, przez Saski Plac na ulicę Zielną, zgubiono **Łańcuszek** złoty damski. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 1412 do Waciarza Hartenberga, za nagrodą Rs. 10.—W domu pod Nr 2481 A, są do najęcia każdego czasu dwa duże **Pokoje** z Kuchnią.

Z nadejściem pory jesienej, jak każdorocznie, tak w tym roku, **Skład FARB i LAKIERÓW J. A. KRAUSSE,** przy ulicy Miodowej Nro 484 wprost Rządu Gubernjalnego,

przysposobił znaczny zapas

KITU

ZIMOWEGO

dobrze urządzonego, do zalepiania Okien Dubeltowych, i takowy sprzedaje w massie gotowy wprost do użycia, funt groszy **6;** zaś takiż **KIT w proszku,** z przepisem użycia, funt groszy **8.**

NB. (Tenże poleca się szczególniej osobom na prowincji zamieszkałym, jako bardzo praktyczny, gdyż lat kilka bez zepsucia da się zachować).

Poleca się także

KIT OLEJNY biały i kolorowy, do kitowania szyb, posadzek i t. p., funt groszy 20; **i KIT Belgijski** (Mestix Serbat), natychmiast twardniejący, do użytku frabrycznego, do Machin Parowych, Wodociągów i t. p., funt Złp. 1 Gr: 10; takowy sprzedaje się tylko w skrzynkach po 25 i 62 funty.

W domu Nr 1583 na rogu ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej, do wynajęcia w każdym czasie **LOKAL** na pierwszem piętrze od frontu, składający się z pięciu Pokoi, Kuchni, Drwalni, Piwnicy i Góry wspólnej, za Złp. 1,600 rocznie. — Wiadomość na miejscu u Stróża Marcina.

Cztery **POKOJE** z Kuchnią, oraz Dwa POKOJE z Kuchnią, do wynajęcia ZARAZ, w domu *Brühla*, Fabrykanta Pojazdów, obok Towarzystwa Kredytowego, przy ulicy Erywańskiej Nro 1066*a*.

Ktoby miał do pożyczenia

Rs. 8,000, Rs. 9,000, lub Rs. 10,000,

na Pierwszy Numer Hypoteki Domu mającego szacunku **Rs. 60,000,**

niech się zgłosi do Właściciela Domu Nr 1008a, przy ulicy Krochmalnej, lub niech nadeśle swój Adres.

W Hotelu **Litewskim** przy ulicy Nowo-Senatorskiej, jest do wynajęcia każdego czasu obszerny **SKLEP** zdatny na wszelkiego rodzaju proceder, z niewielkiem do tego **Pomieszkaniem**, przytem są także do najęcia **PIWNICE** bardzo dogodne, oraz **STAJNIE** i **WOZOWNIE.** Wiadomość u Rządcy tegoż Hotelu.

Rząd Gubernjalny Płocki.

Ponieważ Rada Administracyjna Królestwa protokół odbytej w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. licytacji, na trzech-letnią dostawę opału, światła i słomy, dla Wojsk w tutejszej Gubernji, tylko na rok jeden 1864 zatwierdzić raczyła, i skutkiem tego minus licytantka Chaja Rejzel Mundlak nie przystąpiła do zawarcia kontraktu, Rząd Gubernjalny przeto na zasadzie Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 2 (14) Września r. b. Nr 22,817/15,680, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Października r. b., jako w skróconym terminie, odbędzie się w Sali Posiedzeń Rządu Gubernjalnego Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na dostawę opału, światła i słomy, dla Wojsk w Gubernji Płockiej, przez ciąg roku jednego 1864. Licytacja ma się zaczynać od cen podwyższonych, do ostatniej licytacji podanych, mianowicie:

1. Za pół kubiczny sążeń drzewa dotychczasowej miary polskiej:

a) Dla Wojsk w Mieście Płocku i w Twierdzy Nowogeorgiewskiej rozlokowanych Rs. 4, wyraźnie Rubli srebrem cztery.

b) Dla Wojsk w innych punktach Gubernji Rs. 2 Kop. 80, wyraźnie Rubli srebrem dwa Kopiejek ośmdziesiąt.

2. Za funt świec łojowych Kop. 18, wyraźnie Kopiejek ośmnaście.

3. Za funt oleju Kop. 15, wyraźnie Kopiejek piętnaście.

4. Pud słomy Kop. 30, wyraźnie Kopiejek trzydzieści.

Warunki podług których, Entrepryza ta, ma być wykonywaną, znajdują się do przejrzenia w Biurze Rządu Gubernjalnego Płockiego. Szczegółowe zaś ogłoszenie i wzór do deklaracji, zamieszczone są dosłownie w Dzienniku Powszechnym NN. 64, 69 i 75, tudzież w Dzienniku Gubernjalnym NN. 11, 12 i 13, z roku bieżącego. Przytem Rząd Gubernjalny nadmienia, iż dla większego obudzenia konkurencji z punktu 23go warunków licytacyjnych, wypuszczono zastrzeżenie: „iż gdyby dla wojska na potrzebę Twierdzy Nowogeorgiewskiej, zażądana była na zapas, dostawa w znacznej ilości drzewa, słomy i dalszych artykułów, entreprener obowiązany będzie dostarczyć takowe, w czasie oznaczonym po cenach kontraktowych,“ jak niemniej ustanowiona do tej entrepryzy kaucja w summie Rs. 16,000 do Rs. 11,000 obniżoną została.

Gubernator Cywilny, **D. Dziewanowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Słupecki.**

BIURO INFORMACYJNE

dla Guwernantek i Guwernerów,

przy ulicy Długiej Ner 545, w domu Bockana, trzecim od Placu Krasińskich po lewej stronie, idąc ku ulicy Freta, obok Apteki Wernera, na 2m piętrze od frontu.

Z powodu sprowadzenia się jakiejś bezimiennej Obywatelki, utrzymującej Biuro memu podobne, do sąsiedniego domu pod Nr 546, uważam za potrzebne zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, zaszczycających mnie swem zaufaniem, którzyby mogli przez to być w błąd wprowadzeni, i sądzić, że zmieniłam mieszkanie, iż pozostaję i nadal w dawnem, które już od lat 10u zajmuję, i że mam do umieszczenia zdolne Nauczycielki i Nauczycieli: Polaków, Niemców, Francuzów, posiadających talenta; Bony Niemki i Francuzki, Korrepetytorów i Metrów rozmaitych przedmiotów.—Potrzebną jest do Sandomierza Guwernantka, mająca wyższą kwalifikację na polski i niemiecki język. — Wszelkie zlecenia przez korrespondencje załatwione być mogą. — Listy tylko frankowane się odbierają. — Znak z mojem nazwiskiem znajdujący się przy bramie i Stróż domu mieszkanie wskażą.—**J. Foland.**

Jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami **Cukiernia** wraz z **Billardem** i wszelkiemi rekwizytami do niej należącemi, w mieście Gombinie pod Płockiem. Wiadomość na miejscu.



Potrzebny jest **Powóz** mały, lekki i niewiele używany. Wiadomość bliższą powziąść można każdego czasu w Hotelu Polskim pod Nr 19.

Obwieszczenie.— Czynię wiadomo, iż prawnie w exekucji Sądowej zajęte ruchomości, jako to: cegła, piasek do polerowania kafli, kafle wypalane i niewypalane, deski i t. p. ruchomości, w dniu 30 Września (12 Października) r. b., o god: 12 w południe, na gruncie we wsi Radziwin, Okręgu Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej, w domu gdzie Oberża Dythusa, przy moście miasta Płocka, przez publiczną licytację niezawodnie sprzedane zostaną. — Gombin d. 23 Września (5 Października) 1863 r. — **Władysław Chełmiński,** Komornik Ogu Gostyńskiego.

Cukiernia K. Grohnerta,

przy ulicy Senatorskiej i róg Daniłowiczowskiej pod Nr 461,

poczytuje sobie za przyjemny obowiązek zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przy takiej zmianie powietrza i wilgoci, przeciwko kaszlom i słabościom piersiowym dostać można codziennie świeżych **Karmelków** Piersiowych z soku z drzewa Glycerhyzata i Gummy na sposób Reglis, pudełko Złp. 2; **Cukierki** Anacahuit, pudełko Złp. 1; **C i a s t o** Pektoralne z Nafe, z Arabji, pudełko z przepisem używania, Złp. 2; **Cukierki** Rzodkwiowe, funt Złp. 4; Pate de Jujubes i Gom de Paris, funt Złp. 8; Niedźwiedziowy Szlazowy **Buldegon** i Owsiany, funt Złp. 3. Są także **Syropy** przeciwko kaszlom, jako to: Owocowy (Extrait des Fruits), Kapilarowy, Pektoralny i Słodowy Anacahuit, oraz Syrop Alpejski dla cierpiących na piersi i płuca, przeciw zapaleniu szyi, chrypce, grypie, kokluszowi i duszeniu w piersiach, flaszeczka po Złp. 2. Oprócz tego są **Soki** tegoroczne, **Konfitury** świeże w rozmaitych gatunkach po różnej cenie, oraz **Pierniki** Karlsbadzkie, Czokoladowe i **Bruk** Warszawski.

SKLEP z Strojami Damskiemi, od lat dawnych przy pryncypalnej ulicy położony, z towarem i Mieszkaniem, do odstąpienia z wolnej ręki. Wiadomość w Drukarni *Kurjera*.

Osoba znająca języki frzncuzki i niemiecki, oraz muzykę, życzy mieć umieszczone u siebie parę **Panienek,** albo też przychodnie na godziny, u siebie lub po domach, za cenę bardzo umiarkowaną, zapewniając im oprócz tego opiekę macierzyńską pod każdym względem. Wiadomość pod Nr 256 przy ulicy Freta Szerokiej, na 1m piętrze. — Również Osoba pojedyncza płci żeńskiej, chcąca mieszkać wspólnie tamże zgłosić się może.—Także jest do wynajęcia Pokój na 1m piętrze, z osobnym wchodem.



MAMEK Wiejskich i Warszawskich, dostać można w każdej chwili w Kantorze przy ulicy róg Długiej i Miodowej pod Nr 589 (nowy 13). Tamże dla Osób spodziewających się odbyć słabość połogową, jest **Pokoik** z oddzielnym wchodem, z zapewnieniem największej troskliwości. Są także **Kobiety** które sobie życzą wziąść Dzieci do piersi. Bliższa wiadomość pod powyższym numerem, w oficynie na 1m piętrze u Akuszerki.

W. Schiffers.

HOTEL DE RUSSIE

W BERLINIE.

Podpisany ma honor donieść Szanownej podróżującej Publiczności, iż znany od lat wielu, w najdogodniejszej części miasta położony

Hotel de Russie w Berlinie

objąłem, i takowy podług projektu mego teścia P. Baur z Zürich, zupełnie teraźniejszym wymaganiom odpowiednio przebudowałem, a to podług planów obu Hoteli Baura w Zürich, i polecam takowy łaskawym względom Publiczności.

Lusche-Baur.

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Rząd Gubernjalny Warszawski podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Października 1863 r., o godzinie 12ej z południa, w Biurze Rządu Gubernjalnego, w pałacu pod Nr 493 przy ulicy Miodowej w Warszawie, odbywać się będzie głośna Licytacja in plus, na trzech-letnie pro 1863/6, zaczynając od 1go Października r. b., wydzierżawienie Cegielni w Burakowie, w Dobrach Marymont pod Warszawą położonej, od summy jednorocznej dzierżawy Rs. 2,200.

Każdy więc chęć licytowania mający, winien się zgłosić w dniu i miejscu wyżej wskazanem, zaopatrzywszy się w odpowiednie świadectwo kwalifikacyjne i vadium ¼ części summy za pretium do licytacji wziętej wyrównywające.

O innych warunkach pretendenci w Biurze Rządu Gubernjalnego, mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów, w godzinach służbowych, bliżej poinformować się mogą.

Gubernator Cywilny, Radca Tajny, **Laszczyński.**

Naczelnik Kancellarji, **Świętochowski.**

MANEŻ cały żelazny z długim wałem, był używany z jednem i paroma końmi w dobrym stanie jest do Sprzedania za cenę mierną, przy ulicy Kruczej Nr 1596. Wiadomość u Stróża.

Do najęcia każdego czasu **Lokal,** składający się z 5u Pokoi, Przedpokoju, Pasażu i Kuchni, na parterze od frontu, przy ulicy Szpitalnej Nr 1355 H, trzeci dom za Placem Wareckim.

Z powodu nagłego wyjazdu, dwa **M a g l e** angielskie z potrzebnemi rekwizytami, zupełnie w dobrym stanie, są do sprzedania za cenę przystępną, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość u Właścicielki tychże Magli w Warszawie, przy ulicy Gołębiej, w domu pod Nr 178.

Prawdziwe Cygara z Havany

HUGO F. WEGNER,

Nr 13 Schweidnitzer Strasse au 1er

w Wrocławiu.

Przebywając lat pięć w Ameryce, obznajmiłem się z wszelkiemi stosunkami z domami z których posiadam moje Cygara. Nie trzymam innych jak tylko prawdziwe z Havany, za które poręczam. Cena od 35 talarów za tysiąc, za pieniądze gotowe lub kredyt w pewnym domu. Zamówienia przesyłane być mogą stosownie do ugody przez pocztę a pieniądze potem. Korrespondencje i rozmowa po niemiecku, francuzku, angielsku i hiszpańsku.

Do najęcia w każdym czasie **Mieszkanie,** złożone z sześciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, z Meblami i wszystkiemi wygodami gospodarskiemi, oraz Wozownią i Stajnią, przy ulicy Chmielnej Nr 1565 C, na drugiem piętrze, na lewo.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do najęcia zaraz, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, **Mieszkanie** suche i wygodne, dla Osób miłujących spokojność, w dziedzińcu na 1szem piętrze, składające się: z Salonu, 2ch Pokoi i Drwalni; lub takie same z Kuchnią angielską. Wiadomość w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej u Szwajcara. —Tamże są **WOZY** pod żelazne Osie do sprzedania.

Podpisana Właścicielka Magazynu **OKRYĆ** Damskich i innych **UBIORÓW,** w domu XX. Missjonarzy Ś. Krzyża, przy samym Kościele, wróciła z zagranicy z wielkim zapasem takichże OKRYĆ i UBIORÓW, w najnowszym guście i według obecnej pory roku wykończonych, które się sprzedawać będą po cenach najumiarkowańszych. — W tymże Magazynie przyjmują się Suknie do roboty i wszelkie Ubiory Damskie. — Ż. A.

W dniu wczorajszym, idąc z Dyrekcji Ubezpieczeń do ulicy Przejazd, koło Komissji Spraw Wewnętrznych, zgubioną została **Mapka** arkuszowa Królestwa Polskiego, niebieskim kolorem znaczona, zwinięta w rolkę; ponieważ Mapka ta użyteczną nikomu być nie może tylko poszkodowanemu, uprasza się o zwrócenie do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą Rs. 1.

Właścicielka **Restauracji** (Cafe Restaurant), przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, na 1m piętrze, w domu P. Loewenberga, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu nagłych i niezbędnych reparacji tak Kuchni, jako też i Lokalu, Zakład jej na pewien czas zupełnie zamkniętym zostaje, począwszy od dnia dzisiejszego włącznie. O dniu zaś otwarcia przez trzechkrotne poprzednie ogłoszenie w Kurjerze Warszawskim, do wiadomości publicznej podanem będzie.—**Anna Rother.**



Dwie pary **Koni** silnych, rosłych, dobrze zbudowanych, zdatnych do omnibusów, są do nabycia przy ulicy Solec, w domu pod Nrem 2971. — Tamże nabyć można dwa **Wozy** na żelaznych osiach; wiadomość bliższa w bramie po lewej stronie.

Jest do sprzedania

Siana Kilka Stogów

w dobrym gatunku.

Wiadomość u Właściciela Domu Nr 1008a, przy ulicy Krochmalnej.

Glina wyborowa,

przy Placu Trzech Krzyży, gdzie przed bramą Wodociąg, z własną odwózką. — Znakomita ilość fur jest do sprzedania.

W dniu 6 Października r. b., ktoś kąpiący się w Łazienkach Majewskiego, pozostawił kilkadziesiąt **Rubli** przez zapomnienie. Pieniądze więc te może w każdej chwili za udowodnieniem odebrać.

Dnia 7 Października, jadąc ulicami Długą, Miodową, Czystą, Mazowiecką, Placem Wareckim i Szpitalną, do Alei Jerozolimskiej, zgubione zostało **Pudełko** małe łubiane, w którem znajdował się Kapelusz damski z Woalem; poszkodowany uprasza sumiennego znalazcę o zwrot wymienionej zguby, do Właściciela domu Ner 1862 ulica Zakroczymska, za nagrodą połowy wartości.



Jest do sprzedania garnitur **Mebli** palisandrowych, kozetową robotą, w dobrym stanie, przytem Komoda, Łóżko, Stoły. Wiadomość pod Nr 37 n. przy ulicy Nowy-Świat, obok Apteki Koopego, po lewej stronie na dole w podwórzu. — Także kollekcja **Kwiatów**, jako to: Bluszczów, Fikusów, Oleandrów i t. d.

Słaba Osoba, lub spodziewająca się słabości, może znaleść dogodny **POKOIK** i wszelką usługę, i staranny dozór dla siebie. Przy ulicy Bielańskiej naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod Nr 605, u Akuszerki *Marcinkiewicz.*

S U C Z K A.



W dniach pierwszych b. m. i r., zginęła w terytorjum Placu Trzech Krzyży Suczka z rana, mała, już nie młoda, końce łapek, ogonka i piersi białe, uszki kędzierzawe długie, lewe w krostach po świerzbie maścią posmarowane dla wyleczenia. Uprasza się łaskawego posiadacza onej, o odprowadzenie lub powiadomienie pod Nr 1588/9 przy tymże Placu, jak wyżej, gdzie Dystylarnia Wódek Sznajdra, do Rządcy domu. Z uwagi jako chora, stara, z tęsknoty zdechnąć może, bo u obcych jeść nie będzie, za sowitą nagrodą, jeżeli żądać będzie. Inaczej za dostrzeżeniem do prawnej odpowiedzialności pociągniętym zostanie.



Dnia 3go Października, skradzioną została **Suczka** Charciczka, rassy angielskiej, mała sierść długa, na tle białem łatki koloru kawy, na łebku łata kawowa, a tylko część nosa biała i także prążka przez środek łebka. Znak szczególny uszy z długim włosem. Kto ją odprowadzi na Krakowskie-Przedm: pod Ner 27, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Nagrody Złp. 100. — W dniu 7 b. m. i r., zginął z ulicy Chmielnej **PIES WYŻEŁ** duży, czarny, w popielate plamy, tłusty; za odprowadzenie na ulicę Chmielną, do domu W. Simmlera, zapewnia się powyższa nagroda. Stróż miejscowy wskaże.



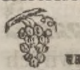
Charcik angielski, maści płowej, z białą szyją, na której obróżka pąsowa, przybłąkał się pod Nr 671 lit: B, przy rogu ulicy Leszno i Karmelickiej. Odebrać go można od Stróża Michała, za powróceniem kosztów ogłoszenia i żywienia.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła st: 16.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, *Verbum nobile.* — *Pafnucy i Narcyz.*—*Wesele w Ojcowie.*



W CZYTELNI Pism Krajowych i Zagranicznych znajdują się: Gazeta Lwowska, Gazeta Niemiecka Szlązka, Kladeradatsch, Humorystyczne Listy, pismo czeskie, Illustracja Lipska, Monde Illustre, Pismo francuzkie, Kurjer Wileński i wszystkie Polskie Warszawskie, w Zakładzie pierwszego rzędu pod Koronami w Warszawie, ulica Bielańska Nr 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego, do godziny 9ej wieczorem otwartym.



WINOGRONA



umyślnie forsowane do kuracji. Jagody wielkie słodko-przyjemne, jednopestkowe, nadzwyczaj essencjonalne, gdyż trzy funty tychże, zastąpi 5 funt: zwyczajnych w skutku. Funt po złp. 2 gr. 15; najakuratniej nadchodzą do handlu **Ant: Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.

NB. Upakowane tak, że przeszło 30 dni mogą wytrzymać bez najmniejszej pleśni a tem bardziej zepsucia.— Do tegoż handlu nadszdł świeży transport **BRZOSKWIŃ.**



WINOGRONA



Węgierskie deserowe, w różnych gatunkach, jako też **kuracyjne,** otrzymuje codzień świeże Handel **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym, i sprzedaje **funt po złp. 1 gr. 20.**— Na koszyki, **złp. 1 gr. 15.**— Biorącym w partjach większych, odstępuje się **rabat.**



Najprzedniejsze **Winogrona Węgierskie** kuracyjne i desserowe, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win **H. T. Strukczyńskiego,** przy ulicy Miodowej Ner 482, wprost OO. Kapucynów.



OSTRYGI OSTENDZKIE,
wyborowe świeże, nadchodzą codzień
do handlu Win, **Ant: Stępkowskiego,**
przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 7 Października r. b.: za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 22½, dają rs. 14 k. 17½; za akcje drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 83, dają rs. 82 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych kop: 17½.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 6 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 4 k. 50; żyta od rs. 2 kop. 57½ do rs. 2 k. 65; owsa rs. 1 k. 72½; kartofli rs. 1 k. 27½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.